

## W 9 dni dookoła najpiękniejszych jezior Europy

**30. kwietnia** – w pierwszy dzień majowego weekendu 2011 r., bladym świtem (6:00 rano!) duża grupa autokarowa płci obojga zjawiła się nieopodal Dworca Letniego w Poznaniu, aby wyruszyć na dziewięciodniową wycieczkę autokarowo-pieszą – spełnienie marzeń naszej byłej Pani Prezes Ewy Grobelskiej.

Marzenie to zostało zrealizowane przy pomocy Biura Usług Turystycznych „Korsarz” w Poznaniu (autokar, noclegi, jedzonko, przewodnik). Po spakowaniu naszych bagaży wyruszyliśmy w drogę do Niemiec nad **Jezioro Bodeńskie**. Późnym popołudniem dotarliśmy do przepięknego hoteliku **Waldhorn** (fot.1) w miejscowości **Friedrichshafen**, gdzie po zakwaterowaniu się i obiadokolacji w urokliwej restauracji ruszyliśmy w podgrupach na zwiedzanie okolicy.

**1. maja** – rejs po jeziorze, którego brzegi leżą w trzech krajach: Niemczech, Austrii i Szwajcarii oraz zwiedzanie „wyspy kwiatów” **Mainau**. Na wyspie, przy pięknej, słonecznej pogodzie spędziliśmy cały dzień wśród niepowtarzalnej tropikalnej roślinności i ogromnej ilości różnokolorowych kwiatów (storczyków, tulipanów, azalii, rododendronów i in.), które zachwyciły nas swym pięknem (fot.2,3,4,5). Równie wspaniały był pawilon motylarni z przepięknymi okazami motyli (fot.6).W drodze powrotnej do hotelu część grupy zwiedziła muzeum sterowców Zeppelina(fot.7), pozostali podziwiali urokliwe miasteczko i port oraz uraczyli się pyszną kawą z lodami w pobliskich kafejkach (fot.8). Obiadokolacja i nocleg jeszcze w hotelu **Waldhorn**.

**2. maja** – po śniadaniu wyruszyliśmy do **Lucerny**, przepięknego szwajcarskiego miasta położonego nad **Jeziorom Czterech Kantonów**. Po drodze zatrzymaliśmy się w **Schaffhausen**, by podziwiać najwspanialsze i największe w Europie **wodospady na Renie**(fot.9,10). Następną miejscowością, w której się zatrzymaliśmy było miasteczko **Einsiedeln** najważniejsze w Szwajcarii sanktuarium Maryjne, gdzie w kościele zakonu benedyktynów znajduje się cudowna figurka Czarnej Madonny. (fot.11,12)

W **Lucernie** przeszliśmy po krytym, drewnianym, średniowiecznym moście Kaplicznym z malowanymi tablicami pod dachem, który uważany jest za jeden z najstarszych krytych mostów w Europie.(fot.13,14) Po wielkim pożarze w 1993 roku został pieczołowicie odbudowany. Dotarliśmy również, podziwiając po drodze przepiękną Starówkę z kamienicami ozdobionymi freskami,(fot.15,16) do jednego z najstojniejszych pomników w Szwajcarii - umierającego lwa, którego wykuto w skale na pamiątkę bohaterskich Szwajcarów poległych pod Tuileries w 1792roku (fot.17). Zwiedziliśmy też XVII- wieczny kościół jezuitów uważany za pierwszy sakralny barokowy budynek w Szwajcarii oraz futurystyczne Centrum Kulturalno-Kongresowe KKL zaprojektowane przez francuskiego architekta Jeana Nouvela. Wieczorem dojechaliśmy na obiadokolację i następny nocleg w hotelu **Loewen w miejscowości Lungern**. Po kolacji poszliśmy zwiedzić tarasowo usytuowany cmentarzyk z przepięknie rzeźbionymi nagrobkami.

**3. maja** – całkowita zmiana krajobrazu na wysokogórski – po śniadaniu wyjazd autokarem do **Interlaken**, miasteczka położonego malowniczo pomiędzy dwoma jeziorami, a następnie do **Grindelwald**(fot. 18) – wioski usytuowanej pod północną ścianą góry Eiger. Tutaj mieści się stacja początkowa górskiej szynowej kolejki zębatej na **Kleine Scheidegg** – przełęcz w Alpach Berneńskich (2061 m n.p.m.), między szczytami Eiger a Lauberhorn (fot. 19). Tu przesiadka na kolejkę **Jungfraubahn** (fot. 20), której trasa wiedzie tunelem wykutym w górze Eiger, na przełęcz

**Jungfrauoch** (3454 m). Kolejkę zbudowano w latach 1896-1912 i do dziś jej górna stacja jest najwyżej położoną stacją kolei szynowej w Europie. Przejazd nie jest tani, ale zapewnia wrażenia, które długo pozostaną w pamięci. Na wysokości 3454 m wznosi się cały kompleks złożony z kawiarni, sklepów i tarasów, a z okien restauracji Top of Europe w piękny dzień można podziwiać nieprawdopodobny widok. Na ośnieżonym i, niestety, spowitym we mgle szczycie weszliśmy na lodowiec, (fot.21), zwiedziliśmy Pałac Lodowy z przepięknymi rzeźbami wykutymi w lodzie oraz uraczyliśmy się posiłkiem lub kawą w restauracji. Późnym popołudniem (fot.22), pełni wrażeń wróciliśmy do autokaru, by dotrzeć na obiadokolację i nocleg do pięknie położonego w alpejskim miasteczku **Villars** czterogwiazdkowego hotelu **Eurotel-Victoria** (fot.23,24).

**4. maja** – po śniadaniu wyruszyliśmy do **Montreux**, kurortu malowniczo położonego przy wschodnim krańcu Jeziora Genewskiego. W pięknym słońcu przespacerowaliśmy się bulwarem podziwiając wspaniałe hotele i kasyna, ( fot.25,26,27) oraz robiąc zdjęcia przy znajdującym się na głównym placu miasta pomniku legendarnego lidera zespołu Queen, Freddiego Mercury, autorstwa czeskiej rzeźbiarki Ireny Sedleckiej (fot.28). Na przedmieściach Montreaux widoczna jest warowna forteca i rezydencja książęca **Chateaux de Chillon** (fot.29,30), która była naszym następnym obiektem zwiedzania. Wczesnym popołudniem malowniczą trasą wyjechaliśmy do **Vevey**, miasta w którym dwa ostatnie lata życia spędził Henryk Sienkiewicz, co upamiętnia m.in. jego pomnik mieszczący się w ogrodzie na niewielkim wzgórku na skraju restauracyjnego tarasu hotelu du Lac, zaprojektowany przez profesora Gustawa Zemłę, nawiązujący do odśloniętej wcześniej w warszawskich Łazienkach rzeźby. U stóp pomnika znalazła się tablica, która objaśnia okoliczności pobytu Sienkiewicza w Vevey (fot.31).

Po południu opuściliśmy Szwajcarię, kierując się do Austrii, a następnie przez **przełęcz Brenner** – 1374 m n.p.m. (jedną z najważniejszych alpejskich przełęczy na granicy Austrii i Włoch), (fot. 32, 33) do miejscowości **Lecco** we Włoszech. Podziwiając z autostrady przepiękne alpejskie widoki (fot. 34, 35), dotarliśmy do stylowego hotelu **La Torette** położonego nad jeziorem **Como** (fot.36).

**5. maja** – podziwialiśmy urokliwe miasteczka rozsiane na wzgórzach wokół jeziora Como pełne kwiatów i bujnej roślinności. Zawitaliśmy też do miasteczka **Como** gdzie zwiedziliśmy przepiękną XIV-wieczną katedrę (fot.37,38) oraz wieżę miejską (XIII w.) i ratusz z balkonem dla krasomówców (fot.39). Wjechaliśmy też kolejką linową na wzgórze **Brunati** skąd rozpościerał się widok na miasteczko i inne nadbrzeżne miejscowości pełne ciekawych willi i kolorowych ogrodów (fot. 40).

Popołudnie to **Mediolan** – **stolica Lombardii** ze wspaniałą gotycką katedrą zwaną „poematem w marmurze” (fot. 41,42), Galerią Vittorio Emanuele II – eleganckim pasażem handlowym, który prowadzi do słynnej opery świata **La Scali** (fot. 43,44,45). Następne jezioro to **Garda**, nad brzegiem którego w miejscowości **Salo** mamy kolejny nocleg w hotelu **Terrazzo**.

**6. maja** – po śniadaniu wyruszyliśmy w rejs stateczkiem wzdłuż jeziora **Garda**. Mijaliśmy liczne miasteczka, kurorty słynące z uprawiania sportów wodnych, tonące w bujnej roślinności zachwycające przepiękną architekturą (fot.46,47,48). Po północnej ścianie jeziora zachwyty wzbudzają białe skały dolomitowe (fot. 49). W trakcie rejsu przybiliśmy do nabrzeża małego miasteczka **Sirmione** wciskającego się w głąb jeziora. W trakcie godzinnej przerwy zjedliśmy przepyszną lokalną pizzę, wypiliśmy kawę lub wino w pełnych uroku kawiarenkach i restauracjach (fot.50).

Po południu przejazd do **Werony** - miasta Romea i Julii. Tu zauroczyła nas rzymska Arena z I wieku, kościółek Santa Maria della Antica z grobowcem Scallerich oraz słynny balkonik Julii przy Via Ciapello (fot.51,52,53).

**7 maja** – to już pożegnanie Włoch i przepięknego jeziora **Garda** (fot.54., 55). Ostatnia przerwa na kawę w urokliwym miasteczku **Riva del Garda** (fot.56) na trasie do **Czeskich Budziejowic**. Tu ostatni nocleg w hotelu **Filip**, poprzedzony kolacją i słynnym czeskim piwem(fot.57).

**8 maja** – po śniadaniu spacer po urokliwej Starówce (fot. 58, 59, 60) i niestety w samo południe wyjazd do **Polski. Marzenia się spełniają !!!**